

Netanjahu chce ponownie zaatakować Iran i będzie lobbował u Trumpa podczas wizyty w Mar-a-Lago.



Wielu analityków zgadza się, że ostatnia runda walk między Izraelem a Iranem w czerwcu ubiegłego roku nie była ostatecznym konfliktem, z którym zmierzają się te dwie regionalne potęgi.

Pomimo tego, że prezydent Trump ogłosił, że program nuklearny Islamskiej Republiki został całkowicie zniszczony w amerykańskich uderzeniach przeciwko trzem obiektom nuklearnym, które nastąpiły pod koniec 12-dniowej wojny, Izrael podejrzewa, że Irańczycy nadal prowadzą tajną działalność związaną z rozwojem nuklearnym i są zajęci odbudową i rozbudową swojego arsenału pocisków balistycznych.

Premier Izraela Benjamin Netanjahu ma ponownie odwiedzić Stany Zjednoczone w dniach od 28 grudnia do 4 stycznia i spotkać się z prezydentem Trumpem w posiadłości Mar-a-Lago. Według doniesień, Netanjahu będzie lobbował prezydenta, aby podjął więcej działań wojskowych przeciwko Teheranowi.

NBC donosi w sobotę: „Izraelscy urzędnicy są coraz bardziej zaniepokojeni tym, że Iran rozszerza produkcję swojego programu pocisków balistycznych, który został uszkodzony przez izraelskie ataki wojskowe na początku tego roku, i

przygotowują się do poinformowania prezydenta Donalda Trumpa o opcjach ponownego zaatakowania go, według osoby posiadającej bezpośrednią wiedzę na temat planów i czterech byłych amerykańskich urzędników poinformowanych o tych planach”.

„Izraelscy urzędnicy obawiają się również, że Iran odbudowuje miejsca wzbogacania uranu, które USA zbombardowały w czerwcu, powiedziały źródła” – czytamy w raporcie. „Ale, dodali, urzędnicy uważają wysiłki Iranu zmierzające do odbudowy obiektów, w których produkują pociski balistyczne, oraz naprawy sparaliżowanych systemów obrony powietrznej za bardziej pilne kwestie”.

Ale termin potencjalnych nowych działań Pentagonu przeciwko Iranowi nie mógłby być gorszy, biorąc pod uwagę koncentrację amerykańskich zasobów wojskowych obecnie na południowym Karaibach, w momencie gdy USA grożą działaniami mającymi na celu zmianę reżimu prezydenta Wenezueli Maduro i karteli w Ameryce Łacińskiej.

Grupa uderzeniowa lotniskowca USS Gerald R. Ford została nawet niedawno przeniesiona ze Śródziemnomorza, gdzie znajdowała się bliżej Bliskiego Wschodu i regionu CENTCOM, aby dołączyć do operacji zagrażających Wenezueli na Karaibach.

Jednak Pentagon właśnie w tym tygodniu przeprowadził nowe uderzenia przeciwko ISIS w Syrii, a więc prawdopodobnie miałby wystarczające lub ograniczone wsparcie w regionie, gdyby zdecydował się pomóc w jakiejś nowej izraelskiej operacji przeciwko Iranowi.

Mimo to wszystkie te niesprowokowane ataki na obce mocarstwa i awanturnictwo za granicą mogą stawać się coraz bardziej niepopularne wśród Amerykanów, a z pewnością duża część bazy MAGA jest zdecydowanie przeciwna wciąganiu USA w nowe wojny i konflikty, zwłaszcza w czasie, gdy wojna zastępcza na Ukrainie nie wykazuje oznak spowolnienia.

Administracja Trumpa nadal podtrzymuje swoją ocenę, że

zdolności nuklearne Iranu zostały zniszczone. „Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej i rząd Iranu potwierdziły ocenę rządu Stanów Zjednoczonych, że operacja Midnight Hammer całkowicie zniszczyła irańskie zdolności nuklearne” – powiedziała w oświadczeniu rzeczniczka Białego Domu Anna Kelly.

Powszechnie uznaje się, że irański potencjał pocisków balistycznych jest jednym z najbardziej zaawansowanych w szerszym regionie i że wyrządził realne szkody Izraelowi w wojnie czerwcowej:

Iran has not just developed one of the most advanced ICBMs in the world

(New video on the Qaem ICBM has just been released on the DDD YT-Channel)

□□ Israeli sources now claim that Iran was close to mastering what no other country has ever mastered:

Purse-Fusion nuclear weapons... <https://t.co/qvq1nnLW46pic.twitter.com/bUrn0IvB0X>

– Patarames (@Pataramesh) [December 20, 2025](#)

Dalej ostrzegła: „Jak powiedział prezydent Trump, jeśli Iran dążyłby do broni jądrowej, to miejsce zostałoby zaatakowane i zniszczone, zanim w ogóle by się do niego zbliżyli”. Więc chociaż Trump może być otwarty na rozważenie nowych działań, oficjalne stanowisko USA jest takie, że w tej chwili nie ma takiej potrzeby.